

**Sygn. akt II Ca 68/19**

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dorota Modrzewska-Smyk

Sędzia Sądu Rejonowego Urszula Korneluk

(delegowana)

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 roku w Lublinie, na rozprawie

prawy z wniosku M. M. (1) i M. O.

z udziałem S. M. (1), A. M., E. M., L. M., R. M., T. M., J. O., E. P. i Województwa L.

o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonych w Ł., oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki numer (...) o powierzchni 0,1476 ha, numer (...) o powierzchni 2,0508 ha, numer (...) o powierzchni 0,8985 ha i numer (...) o powierzchni 1,2604 ha

na skutek apelacji wnioskodawczyń od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 7 listopada 2018 roku, w sprawie I Ns 324/18

postanawia:

**I.** oddalić apelację;

**II.** oddalić wnioski M. M. (1) i M. O. o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Dorota Modrzewska-Smyk Dariusz Iskra Urszula Korneluk

Sygn. akt II Ca 68/19

## UZASADNIENIE

We wniosku 17 lipca 2017 roku, złożonym w tym samym dniu do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie, M. M. (1) i M. O., reprezentowane przez pełnomocnika, wniosły o stwierdzenie, że „nabyły (...) w udziałach po 1/2 przez zasiedzenie z dniem 15 listopada 2005 r. własność nieruchomości położonej w Ł., oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków obrębu(...) – Ł. nr: (...) o pow. 0,1476 ha, (...) o pow. 2,0508 ha, (...) o pow. 0, (...) i (...) o pow. 1,2604 ha, dla której to nieruchomości nie ma założonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów” (k. 2-3).

\*

W piśmie procesowym z dnia 14 sierpnia 2017 roku wnioskodawczynie, reprezentowane przez pełnomocnika, wskazały, że podana we wniosku data upływu terminu zasiedzenia, to jest 15 listopada 2005 roku, wynika z faktu, że w dniu 15 listopada 1975 roku został wydany przez Naczelnika Miasta i Gminy Ł. na rzecz P. M. akt własności

ziemi, „mocą którego” nabył on na własność nieruchomości w drodze uwłaszczenia. Z uwagi na ówczesny wiek P. M. (87 lat) przedmiotową nieruchomością władał już wtedy jak właściciel jego syn, a ojciec wnioskodawczyń Z. M. (1), który oprócz tego prowadził własne gospodarstwo rolne. Aktem notarialnym z dnia 29 marca 1989 roku Z. M. (1) przekazał gospodarstwo rolne synowi (a bratu wnioskodawczyń) J. M., jak również nieformalnie wprowadził go wówczas w samoistne posiadanie działek będących przedmiotem wniosku o zasiedzenie. W związku z tym upływ trzydziestu lat samoistnego posiadania liczony jest od daty wydania aktu własności ziemi, czyli od dnia 15 listopada 1975 roku do dnia 15 listopada 2005 roku (przy uwzględnieniu okresów samoistnego posiadania poprzedników prawnych wnioskodawczyń).

Wnioskodawczynie wskazały ponadto, że domagają się stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości położonej w Ł. i oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków w dniu 15 listopada 2005 roku jako działka numer (...) o powierzchni 1,2633 ha. Działka (...) o powierzchni 1,2604 ha powstała dopiero w wyniku decyzji Wojewody L. z dnia 15 listopada 2016 roku, numer(...), na podstawie której działka (...) uległa podziałowi na działki: (...) o powierzchni 0,0029 ha, która stała się z mocy prawa własnością Województwa L., i (...) o powierzchni 1,2604 ha (k. 17-17v).

\*

W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2017 roku, stanowiącym odpowiedź na wniosek, uczestnik L. M., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie wniosku w całości (k. 47-51).

\*

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym uczestnicy S. M. (1) i J. O. przyłączyli się do wniosku.

Uczestnicy L. M., E. P., A. M., R. M., T. M. i E. M. nie uznali wniosku i wnieśli o jego oddalenie.

\*

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowił:

I. oddalić wniosek;

II. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie;

III. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe tymczasowo pokryte z sum budżetowych (k. 245).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że w miejscowości Ł. znajdują się działki oznaczone w ewidencji gruntów numerami:(...) o powierzchni 0,1476 ha, (...) o powierzchni 2,0508 ha, (...) o powierzchni 0,8985 ha, (...) o powierzchni 0,0029 ha i (...) o powierzchni 1,2604 ha, dla których nie ma założonych księgi wieczystej i zbioru dokumentów. Działki nr (...) powstały na skutek podziału działki nr (...) o powierzchni 1,2633 ha w wyniku decyzji Wojewody L.,(...), z dnia 15 listopada 2016 roku. Od tego momentu działka nr (...) o powierzchni 0,0029 ha stała się z mocy prawa własnością Województwa L..

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 listopada 1971 roku wskazane wyżej działki, oznaczone wówczas numerami (...), stanowiły gospodarstwo rolne (...) i znajdowały się w jego posiadaniu. W dniu 4 listopada 1971 roku P. M. nabył własność tych działek z mocy prawa na podstawie przepisów ustawy z 25 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Powyższy fakt stwierdzony został aktem własności ziemi numer (...), wydanym w dniu 15 listopada 1975 roku przez Naczelnika Miasta i Gminy Ł..

Sąd Rejonowy ustalił, że w latach pięćdziesiątych-sześćdziesiątych XX wieku P. M. posiadał znaczną ilość gruntów rolnych na terenie Ł. i okolic, jednak większością z nich (z wyłączeniem przedmiotowych działek) rozdysponował nieformalnie pomiędzy swoich synów.

Sąd Rejonowy ustalił, że P. M. zmarł w dniu 3 listopada 1978 roku jako wdowiec (jego żona S. M. (2) zmarła w 1966 roku), pozostawiając jako spadkobierców (w tym w zakresie gospodarstwa rolnego) trzech synów: Z. M. (1), S. M. (3) oraz A. M.. Każdy z nich w tym czasie posiadał gospodarstwo rolne w rozumieniu ówczesnych przepisów spadkowych. Z. M. (1) zmarł w dniu 6 stycznia 2000 roku. Jako spadkobierców pozostawił żonę – Z. M. oraz dzieci – M. M. (1) i M. O., przy czym gospodarstwo rolne odziedziczyła żona – Z. M. (2). Z. M. (2) zmarła w dniu 10 stycznia 2018 roku, zaś jej spadkobiercami są córki – M. M. (1) i M. O..

Sąd Rejonowy ustalił, że S. M. (3) zmarł w 2012 roku i jako spadkobierców pozostawił synów – L. M. i T. M..

A. M. zmarł w 1992 roku i jako spadkobierców pozostawił dzieci – E. P., A. M., R. M. i E. M..

Sąd Rejonowy ustalił, że przed śmiercią P. M. nie rozporządził ani formalnie ani też nieformalnie działkami, których dotyczy sprawa, i nie wyrażał też nigdy za swojego życia takiej woli.

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od 4 listopada 1971 roku aż do chwili śmierci P. M. mieszkał w Ł. w jednym domu z synem Z. M. (1), jego żoną Z. M. oraz ich dziećmi, to jest J. M., M. M. (1) i M. O.. W tym też okresie czasu, z uwagi na zaawansowany wiek P. M. (urodził się w dniu (...)), uprawą przedmiotowych gruntów ornych zajmował się głównie jego syn Z. M. (1) z rodziną, z którymi pracowali tam ponadto pozostali dwaj synowie P. M.: S. M. (3) (z synami) oraz A. M. (z synami). W tym czasie P. M. także tam pracował, chociaż z uwagi na wiek i stan zdrowia był on już w stanie wykonywać tylko lżejsze prace rolnicze. Oplacał on też w tym czasie podatek rolny za przedmiotowe działki. W omawianym okresie czasu nie było żadnych konfliktów na tle posiadania i uprawy przedmiotowych działek z udziałem P. M. oraz jego synów.

Sąd Rejonowy ustalił, że po śmierci P. M., od około 1979 roku do końca 1985 roku przedmiotowe działki uprawiał Z. M. (1) z pomocą syna J. M., współpracując przy tym także z bratem S. M. (3), który pracował wówczas jako kierownik miejscowego skupu płodów rolnych. We wskazanym okresie zajmowali się wspólnie w uprawą pomidorów na działkach nr (...) (obecnie nr (...) i nr (...)) i nr (...), które następnie sprzedawali we wspomnianym skupie, dzieląc się przy tym uzyskiwanymi w ten sposób zyskami. Na podobnych zasadach na działce nr (...) w/w uprawiali trawę, której nasiona załatwiał S. M. (3). Ponadto na działkach nr (...) pracował w latach osiemdziesiątych XX wieku L. M., pomagając J. M. w uprawach zbóż.

Sąd Rejonowy ustalił, że w 1985 roku J. M., syn Z. M. (1), ukończył studia na Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w L. i od około 1986 roku to on faktycznie zaczął uprawiać zarówno przedmiotowe działki, jak i pozostałą część gospodarstwa rolnego należącego do jego ojca. On też przeprowadził w kolejnych latach mechanizację wspomnianego gospodarstwa rolnego.

Sąd Rejonowy ustalił, że „na mocy” umowy z dnia 29 marca 1989 roku Z. M. (1) przekazał synowi J. M. gospodarstwo rolne w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. W umowie tej nie wspomniano o przedmiotowych działkach, jednakże faktycznie doszło w następstwie tej umowy do ich przekazania pomiędzy Z. M. (1) i J. M..

Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od dnia 29 marca 1989 roku aż do chwili śmierci w dniu 15 stycznia 2000 roku J. M. nadal użytkował przedmiotowe działki, czerpiąc z nich pożytki. On też w tym czasie opłacał za nie podatek rolny.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadek po J. M. nabyli matka – Z. M. (2), ojciec – Z. M. (1), siostry – M. M. (1) i B. O., wszyscy po 1/4 części, z tym, że wchodzące w jego skład gospodarstwo rolne nabyli Z. M. (2) i Z. M. (1) po 1/2 części.

Sąd Rejonowy ustalił, że po śmierci J. M., w 2001 roku „wspomniane” działki uprawiał Z. M. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że Z. M. (1) zmarł w dniu 6 stycznia 2001 roku. Spadek po Z. M. (1) nabyli: żona – Z. M. (2), siostra – M. M. (1) oraz siostra – B. O., wszyscy po 1/3 części, z tym, że wchodzące w jego skład gospodarstwo rolne nabyła Z. M. (2) w całości.

Sąd Rejonowy ustalił, że od momentu śmierci Z. M. (1) do chwili obecnej przedmiotowe działki użytkowane są przez J. O. i M. O.. Oni też opłacają za powyższe działki podatek rolny.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych w sprawie, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny dowodów.

Sąd Rejonowy uznał, że nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia wnioskodawczyń, że Z. M. (1) jeszcze za życia P. M., to jest w okresie od początku lat siedemdziesiątych XX wieku do śmierci P. M., samodzielnie władał nieruchomościami objętymi wnioskiem.

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 15 listopada 1975 roku Naczelnik Urzędu Gminy i Miasta Ł. wydał akt własności ziemi nr (...) w którym stwierdził, że to P. M. nabył własność przedmiotowych działek w trybie ustawy z dnia z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, a zatem on też w dacie 4 listopada 1971 roku był ich samoistnym posiadaczem.

Sąd Rejonowy wskazał także, że całkowicie oderwana od rzeczywistości jest sugerowana we wniosku data objęcia w posiadanie przedmiotowych działek przez Z. M. (1), to jest data 15 listopada 1975 roku. W tym dniu wydany został akt własności ziemi na rzecz P. M..

Sąd Rejonowy omówił przesłanki nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie oraz przytoczył treść przepisów art. 176 § 1 i 2 k.c.

Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia prowadzące do własności nieruchomości, w szczególności zaś w sprawie nie zostało wykazane, aby wnioskodawczynie przez wymagany przez ustawę okres czasu trzydziestu lat były posiadaczami samoistnymi przedmiotowych działek, ewentualnie aby mogły sobie doliczyć okres takiego posiadania po poprzednikach prawnych, który pozwoliłby im łącznie wylegitymować się takim okresem posiadania samoistnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w okresie od 4 listopada 1971 roku do dnia śmierci P. M., to jest do dnia 23 listopada 1978 roku, P. M. był zarówno właścicielem przedmiotowych działek, jak i ich rzeczywistym posiadaczem, co wyklucza w tym okresie samoistne posiadanie ze strony Z. M. (1). W tym czasie Z. M. (1) w żaden sposób nie ujawnił na zewnątrz woli samoistnego posiadania przedmiotowych działek, to jest posiadania ich wyłącznie „dla siebie” z wyłączeniem innych osób. Co najwyżej był on wówczas posiadaczem zależnym tych działek.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższa sytuacja nie zmieniła się zasadniczo po śmierci P. M., w szczególności zaś w okresie od dnia 23 listopada 1978 roku do końca 1985 roku. W tym okresie czasu Z. M. (1) również w żaden sposób nie ujawnił na zewnątrz woli samoistnego posiadania cytowanych działek, to jest posiadania ich wyłącznie „dla siebie” z wyłączeniem innych osób (w szczególności S. M. (3) i A. M. w zakresie dziedziczonych przez nich udziałów w tych działkach po P. M.), o czym świadczy chociażby fakt, że współpracował wówczas w uprawach na tych działkach z bratem S. M. (3), respektując w ten sposób jego prawa do spadku po P. M.. Nie ma też w zasadzie przekonujących dowodów na to, że w tym okresie czasu płacił on podatek rolny za przedmiotowe działki. Wnioskodawczynie przedłożyły jedynie dowód uiszczenia przez niego takiego podatku w 1981 roku. Z kolei z pisma Urzędu Miasta Ł. z dnia 30 czerwca 2017 roku nie wynika, aby Z. M. (1) w omawianym okresie czasu uiszczał podatek rolny za przedmiotowe działki.

Sąd Rejonowy wskazał, że współpraca synów P. M. ustała z końcem 1985 roku. Od następnego roku uprawami na przedmiotowych działkach zaczął zajmować się przede wszystkim J. M., syn Z. M. (1), zapewne z jego pomocą, który w 1985 roku ukończył Akademię Rolniczą w L. i który od tego momentu cały swój zawodowy czas mógł poświęcić pracy

w rolnictwie. Taka sytuacja utrzymywała się do dnia 29 marca 1989 roku, to jest do dnia zawarcia umowy, w której Z. M. (1) przekazał synowi J. M. gospodarstwo rolne w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Sąd Rejonowy wskazał, że także w latach 1986-1989 ani Z. M. (1), ani też J. M. „nie zmanifestowali na zewnątrz” woli władania przedmiotowymi działkami wyłącznie „dla siebie”, w tym nie podjęli kroków uniemożliwiających ich współposiadanie przez pozostałych synów P. M.. Relacje pomiędzy wszystkimi członkami rodziny M. były nadal dobre. Nie ma też dowodów na to, aby Z. M. (1) i J. M. uiszczali w tym okresie podatek rolny za przedmiotowe działki.

Sąd wskazał, że dopiero w związku z zawarciem w dniu 29 marca 1989 roku umowy przekazania gospodarstwa rolnego w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin Z. M. (1) po raz pierwszy ujawnił na zewnątrz wolę władania przedmiotowymi działkami „dla siebie”, gdyż wówczas właśnie (co jest poza sporem w sprawie) ustnie przekazał synowi te działki.

Sąd uznał, że jest także poza sporem, iż w okresie od 29 marca 1989 roku do dnia 15 stycznia 2000 roku (dnia śmierci J. M.), przedmiotowe działki posiadał J. M., przy czym jego posiadanie w tym okresie należy uznać za samoistne, mając na uwadze okoliczność, w jaki sposób je uzyskał, fakt samodzielnie uprawiania w tym okresie działek i czerpania z nich korzyści oraz okoliczność, że to on wówczas opłacał podatek rolny za te działki. Podobnie, w sposób samoistny, posiadał te działki Z. M. (1) w okresie od 15 stycznia 2000 roku do dnia 6 stycznia 2001 roku, to jest do chwili swojej śmierci.

Sąd Rejonowy wskazał, że następnie o samoistnym posiadaniu przedmiotowych działek należy mówić od dnia 6 stycznia 2001 roku do chwili obecnej w odniesieniu do M. O. i J. O. (z wyłączeniem M. M. (1), która jak sama przyznała, zajmowała się w tym czasie w odniesieniu do tych działek co najwyżej pomocą w załatwianiu spraw urzędowych).

Sąd przyjął, że M. O. i J. O. mogą wylegitymować się na chwilę obecną okresem około 18 lat posiadania samoistnego przedmiotowych działek, co uniemożliwia im ich nabycie w drodze zasiedzenia.

Sąd Rejonowy uznał, że nawet gdyby „w/w” doliczyli sobie okres samoistnego posiadania tych działek przez J. M. w okresie od dnia 29 marca 1989 roku do dnia 15 stycznia 2000 roku oraz Z. M. (1) w okresie od 15 stycznia 2000 roku do 16 stycznia 2001 roku, to wówczas także nie „osiągnęłyby one” okresu trzydziestu lat samoistnego posiadania na dzień wydania orzeczenia merytorycznego w sprawie.

Sąd Rejonowy uznał, że M. O. i M. M. (1) nie mogą jednak doliczyć sobie na podstawie art. 176 § 2 k.c. posiadania po J. M. i po Z. M. (1). Poza sporem było natomiast to, że J. M. i Z. M. (1) nie przekazali im nigdy posiadania w znaczeniu określonym przez przepis art. 176 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że udział 1/3 w przedmiotowych działkach nabył w drodze dziedziczenia ojciec wnioskodawczyń – Z. M. (1), po czym ten udział nabyła Z. M. (2) w drodze dziedziczenia po Z. M. (1). Skoro zaś wnioskodawczynie nabyły następnie spadek po zmarłej w 2018 roku Z. M. (2), to przyjąć należy, że na chwilę obecną wnioskodawczynie są współwłaścicielami przedmiotowych działek w udziałach po 1/6, co także wyklucza możliwość uwzględnienia przedmiotowego wniosku w części, która odnosi się do ich własności.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 520 § 1 k.p.c. i art. 109 § 1 k.p.c., a rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych przepis art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

\*

Od postanowienia z dnia 7 listopada 2018 roku apelację wniosły M. M. (1) i M. O., reprezentowane przez pełnomocnika, wskazując, że zaskarżają to postanowienie „w części tj. w pkt 1 w zakresie oddalenie wniosku o zasiedzenie”.

Wnioskodawczynie zarzuciły „mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego tj. art. 176 § 2 Kc poprzez jego błędną interpretację i ustalenie, że wnioskodawczynie nie mogą doliczyć do okresu samoistnego posiadania przez siebie, okresu samoistnego posiadania swoich poprzedników prawnych, tj. Z. M. (1) oraz J. M., podczas gdy nieruchomości będące przedmiotem postępowania nieprzerwanie znajdowały się w ich władaniu i przez cały ten okres razem z w/w członkami swojej rodziny na nich pracowały. M. M. (1) i M. O. są ustawowymi spadkobiercami po zmarłym ojcu Z. oraz bracie J.,

2) przepisów postępowania tj. art. 233 Kpc poprzez:

a) dowolne uznanie, że do śmierci P. M. tj. 03.11.1978 r. uprawą przedmiotowych gruntów obok Z. M. (1) z rodziną, zajmowali się również S. M. (3) z synami oraz A. M. z synami, co jest sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie,

b) dowolne przyjęcie, że po śmierci P. M., do końca 1985 r. w/w nieruchomości uprawiali Z. M. (1) z synem J. we współpracy ze S. M. (3) (uprawa pomidorów, ich sprzedaż w skupie oraz podział zysków między siebie), co jest sprzeczne z materiałem dowodowym oraz zgłoszonymi wnioskami dowodowymi, zgłoszonymi w treści niniejszego środka odwoławczego,

c) błędne przyjęcie, że w 1978 r. to P. M. opłacił podatek rolny i z tego tytułu był on zarówno właścicielem przedmiotowych działek jak i rzeczywistym ich posiadaczem, gdy tymczasem opłaty dokonał Z. M. (1) z pozycji P. M.. Stanowisko to potwierdza fakt, że w 1975 r. P. M. doznał wylewu krwi do mózgu (wyjaśnienia M. O. – protokół z dn. 31.08.2018 r.), tak więc fizycznie nie jest możliwe, ażeby był w stanie wykonywać czynności na roli, które uprawniają do nazywania go „rzeczywistym posiadaczem”. Sąd I instancji przeoczył dowody wpłat za lata 1975, 1976, 1984 i 1992 płacone przez Z. M. (1) oraz J. M., stanowiące załączniki do pisma Wnioskodawczyń z dn. 21.11.2017 r.,

d) błędne przyjęcie, że Z. M. (1) nie ujawnił na zewnątrz woli samoistnego posiadania przedmiotowych działek i z tego tytułu winien być traktowany w ocenie Sądu I instancji wyłącznie jako „posiadacz zależny”, gdy tymczasem to Z. M. (1), a po 1989 r. jego syn J. regularnie opłacali podatek rolny z tytułu użytkowania przedmiotowego gruntu (brak jakichkolwiek zaległości w Gminie Ł. z tego tytułu), był on również traktowany jako właściciel tych nieruchomości również przez organy władzy państwowej i samorządowej, zgodnie ze znajdującymi się w aktach sprawy decyzjami administracyjnymi dotyczącymi przedmiotowych nieruchomości. Nie była kwestionowana w sprawie autentyczność oraz prawdziwość tych dokumentów, nie były one podważane”.

M. M. (1) i M. O. wniosły o „zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 poprzez:

1) stwierdzenie zasiedzenia na rzecz M. M. (1) i M. O. w udziałach po 1/2 z dniem 15 listopada 2005 r. własności nieruchomości położonej w Ł., oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków obręb 1 – Ł. nr: (...) o pow. 0,1476 ha, (...) o pow. 2,0508 ha, (...) o pow. 0, (...) i (...) o pow. 1,2604 ha, dla której to nieruchomości nie ma założonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów,

2) zasądzenia od oponentów uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawczyń kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, wg norm prawem przepisanych,

3) nadto na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 Kpc wniosły o dopuszczenie dowodów z dokumentu dołączonych do apelacji” (k. 268-272v).

÷

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawczyń popierał apelację. Pełnomocnik R. M. wnosił o oddalenie apelacji. Pełnomocnik L. M. wnosił o oddalenie apelacji. Uczestniczka E. P. wnosiła o oddalenie apelacji (k. 347v, 371v).

\*

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja M. M. (1) i M. O. jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zaś zaskarżone postanowienie, pomimo częściowo nietrafnego uzasadnienia, jest prawidłowe.

Na wstępie należy wskazać, że do rozpoznania apelacji miały zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469).

Przepis art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku stanowi, że do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Przystępując do dalszych rozważań należy zwrócić uwagę, że treść apelacji wskazuje, że postanowienie Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku nie zostało zaskarżone w całości. Nie chodzi tutaj przy tym o zagadnienie, że w apelacji brak wskazania, iż zakresem zaskarżenia objęte są również rozstrzygnięcia wskazane w punktach II i III postanowienia z dnia 7 listopada 2018 roku. Te ostatnie rozstrzygnięcia są bowiem objęte zakresem zaskarżenia, ponieważ są pochodną rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania zawartego w punkcie I postanowienia.

Zakresem zaskarżenia nie zostało natomiast objęte rozstrzygnięcie oddalające wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 0,0029 ha (29 m<sup>2</sup>), która to nieruchomość została przejęta w 2016 roku na cele publiczne (poszerzenie drogi publicznej). Z treści wniosku apelacyjnego o zmianę zaskarżonego postanowienia wynika, że żądanie zmiany zaskarżonego postanowienia dotyczy jedynie rozstrzygnięcia oddalającego wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości oznaczonych jako działki numer (...) (k. 269).

÷

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy podziela w zasadzie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przedstawione na stronach 4-7 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Przed omówieniem kwestii prawidłowości tych ustaleń faktycznych należy zwrócić uwagę, że prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił w końcowej części uzasadnienia postanowienia, że M. M. (1) i M. O. były w chwili orzekania przez ten Sąd współwłaścicielami nieruchomości objętych wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia, jako spadkobiercy ustawowi swojej mamy – Z. M..

Z kolei Z. M. (2) była jedynym spadkobiercą ustawowym swojego męża – Z. M. (1) w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Z. M. (1) był jednym z trzech spadkobierców ustawowych swojego ojca – P. M., który zmarł w dniu 3 listopada 1978 roku.

Udział Z. M. (1) w spadku po ojcu, w tym także w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wynosił 1/3 część. Z. M. (1) przysługiwał zatem udział 1/3 w nieruchomościach objętych wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia zgłoszonym w rozpoznawanej sprawie. Udział ten w całości odziedziczyła na podstawie ustawy Z. M. (2), a następnie jej córki – M. M. (1) i M. O., które tym samym są współwłaścicielami po 1/6 części każda z nich.

M. M. (1) i M. O., a wcześniej Z. M. (2) i Z. M. (1) nie mogli zatem nabyć przez zasiedzenie udziału wynoszącego 1/3 część w nieruchomościach oznaczonych jako działki numer (...), ponieważ osoby te były kolejno, poczynając od Z. M. (1), współwłaścicielami w zakresie tego udziału, z tą uwagą, że wskazany udział przypadł wnioskodawczyniom w częściach równych, czyli po 1/6 części.

Wnioskodawczynie mogłyby nabyć przez zasiedzenie co najwyżej te udziały w przedmiotowych nieruchomościach, które po śmierci P. M. przypadły jego pozostałym synom – S. M. (3) i A. M..

Zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania ustaleń, które pozwalałyby na przyjęcie, że M. M. (1) i M. O. nabyły przez zasiedzenie udziały w nieruchomościach oznaczonych jako działki numer (...), wynoszące łącznie 2/3 części, które przysługiwały pierwotnie S. M. (3) i A. M. (po 1/3 części każdemu z nich), a następnie ich spadkobiercom ustawowym (w odpowiednio mniejszych ułamkach).

Odnosząc się do ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji przedstawionych na stronach 4-7 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia należy wskazać, że nie jest prawidłowe, a co najmniej precyzyjne ustalenie, że działka oznaczona obecnie numerem (...) o powierzchni 2,0508 ha była oznaczona w akcie własności ziemi z dnia 15 listopada 1975 roku numerem (...).

Działka numer (...) uległa podziałowi w 1979 roku na działki numer (...) o powierzchni 0,0119 ha i numer (...) o powierzchni 2,04 ha. Decyzją Naczelnika Miasta i Gminy Ł. z dnia 25 września 1979 roku, (...) (...), nieruchomość oznaczona jako działka numer (...) została wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa na cele modernizacji i budowy drogi państwowej Ł.-C. (k. 13, 73).

Działka oznaczona numerem (...) odpowiada natomiast działce oznaczonej obecnie numerem (...)

Zwrócić przy tym należy uwagę, że w decyzji z dnia 25 października 1979 roku jako właściciel wywłaszczanej nieruchomości oznaczony został P. M., chociaż prawie od roku już nie żył.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 i 2 k.c.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Skuteczność zarzutu apelacji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

1. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu (dowodów), do którego zarzut ten się odnosi<sup>1</sup>.

Ogólne zatem stwierdzenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie spełnia wymagania sformułowania zarzutu naruszenia ściśle określonego przepisu prawa, w tym wypadku przepisu prawa procesowego<sup>2</sup>. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może sprowadzić się do zarzutu, że sąd przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów przekroczył granice swobodnej oceny, dokonując oceny dowolnej, sprzecznej z wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Rzeczą strony, która zgłasza taki zarzut, jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Jeżeli wnoszący apelację formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniając go tym, że zachodzi sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego, to taki zarzut nie można uznać za uzasadniony<sup>3</sup>.

2. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest natomiast, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy<sup>4</sup>.

Jeżeli sąd odwoławczy stwierdzi, że z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i nie może być uznana za nietrafną, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być natomiast skutecznie



podważona, jako nieodpowiadająca wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. tak zwanej zasadzie swobodnej oceny dowodów, tylko w przypadku, gdy sąd wyprowadza z zgromadzonego materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub zasadami doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Uprawnienie sądu drugiej instancji do dokonania odmiennych ustaleń bez ponowienia dowodów z zeznań świadków, czy też z przesłuchania stron, jest dopuszczalne i uzasadnione, ale w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska<sup>5</sup>.

Dokonana w rozpoznawanej sprawie przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza wskazanych wyżej zasad oceny dowodów. Uzasadnia to uznanie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za nieuzasadniony.

Wnioskodawczynie nie wskazują również w apelacji, w jaki sposób miałyby zostać naruszony przepis art. 233 § 2 k.p.c., chociaż treścią zarzutu objęły naruszenie całego art. 233 k.p.c.

÷

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazanych w apelacji.

Z przepisu art. 381 k.p.c., mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i (lub) dowody, gdy strona ponosi winę za to, że ich wcześniej nie przytoczyła<sup>6</sup>. Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni<sup>7</sup>.

Przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego „nowych faktów i dowodów” zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania<sup>8</sup>.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że dokumenty dołączone do apelacji mogły być przedstawione już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. To samo dotyczy nowych twierdzeń wnioskodawczyń co do faktów. Wnioskodawczynie nawet nie uprawdopodobniły, że wskazanych dokumentów nie mogły przedstawić w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, w szczególności tego, że dokumenty te zostały „odnalezione” dopiero po wydaniu postanowienia przez Sąd Rejonowy.

Skarżący ma obowiązek, zarówno oparcia apelacji na podstawie nowości, jak i wykazania, że powołanie nowych faktów i (lub) dowodów nie było możliwe albo potrzeba powołania się na nie powstała później. Dociekanie, czy istniały takie przyczyny, nie należy do sądu drugiej instancji<sup>9</sup>.

Strona, zgłaszając wnioski dowodowe w apelacji, powinna zarówno wskazać, jak i wykazać, że wniosków tych nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo też, że potrzeba powołania się na nie wynikła później<sup>10</sup>.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody w postępowaniu apelacyjnym musi być uzasadniona okolicznościami o charakterze obiektywnym, nie może wynikać jedynie z samego faktu przegrania sprawy i chęci podważenia dotychczasowych ustaleń faktycznych niekorzystnych dla strony.

÷

Odnosząc się jeszcze do zarzutów apelacji dotyczących ustaleń faktycznych, należy wskazać, że brak jest w zebranych w sprawie materiale procesowym podstaw do ustalenia, że bieg terminu zasiedzenia nieruchomości przez Z. M. (1) miałby się rozpocząć w dniu 15 listopada 1975 roku, czyli w rzeczywistości w dniu wydania przez Naczelnika Miasta i Gminy Ł. aktu własności ziemi numer (...) na rzecz P. M., dotyczącego nieruchomości oznaczonych w tym akcie jako działki numer (...) (po zmianie numeracji i częściowym wywłaszczeniu działki numer (...) – jako działki numer (...) (k. 13)).

Sam fakt, że P. M. był w latach siedemdziesiątych XX wieku osobą w podeszłym wieku i nie mógł wykonywać sam prac rolniczych, nie oznacza jeszcze, że przestał być samoistnym posiadaczem nieruchomości, których od dnia 4 listopada 1971 roku był właścicielem, jak również że Z. M. (1) stał się takim posiadaczem, w szczególności w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Okoliczność, że spadkodawca zamieszkiwał z synem Z. M. (1) i jego rodziną, sama przez się nie oznacza, że Z. M. (1) stał się samoistnym posiadaczem nieruchomości, których właścicielem był P. M.. Od strony teoretycznej uzyskanie takiego posiadania przez Z. M. (1) mogłoby nastąpić na podstawie jednego z dwóch rodzajów zdarzeń prawnych:

- a) na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności nieruchomości przez P. M. na rzecz Z. M. (1), lecz zawartej bez zachowania przewidzianej prawem formy, czyli formy aktu notarialnego,
- b) na podstawie jednostronnych czynności faktycznych Z. M. (1) polegających na pozbawieniu P. M. władztwa nad tymi nieruchomościami i uzewnętrznieniu przez Z. M. (1) zamiaru władania tymi nieruchomościami, jak właściciel.

W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że w latach siedemdziesiątych XX wieku pomiędzy P. M. i Z. M. (1) doszło do zawarcia umowy tego rodzaju, o którym mowa wyżej w punkcie a. Zwrócić także należy uwagę, że wszyscy synowie P. M. uzyskali od niego w latach sześćdziesiątych XX wieku posiadanie innych nieruchomości rolnych, które wcześniej wchodziły w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez P. M..

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że nastąpiło zdarzenie będące jednostronną czynnością faktyczną, na podstawie której Z. M. (1) stał się samoistnym posiadaczem nieruchomości, których właścicielem był ojciec. Okoliczność, że Z. M. (1) uprawiał rolniczo nieruchomości, których sprawa dotyczy, pomagając w ten sposób ojcu, nie świadczy w okolicznościach sprawy ani o tym, że Z. M. (1) władzał tymi nieruchomościami w znaczeniu prawnym, ani też o tym, że uważał się za właściciela tych nieruchomości i swoje przekonanie o tym komukolwiek uzewnętrzniał.

Wreszcie gdyby nawet hipotetycznie założyć, że Z. M. (1) uzyskał posiadanie przedmiotowych nieruchomości w latach siedemdziesiątych XX wieku, w szczególności w 1975 roku, to i tak wniosek o stwierdzenie zasiedzenia tych nieruchomości złożony w rozpoznawanej sprawie podlegałby oddaleniu. M. M. (1) i M. O. wniosły bowiem o stwierdzenie, że to one nabyły przez zasiedzenie własność nieruchomości oznaczonych jako działki numer (...). Tymczasem o samoistnym posiadaniu przez M. M. (1) i M. O. nieruchomości oznaczonych jako działki numer (...) można by mówić co najwyżej od dnia 10 stycznia 2018 roku, to jest od dnia śmierci Z. M., matki powódki. Gdyby przyjąć, że:

- a) następcą prawnym Z. M. (1) w zakresie posiadania nieruchomości jest J. M.,
- b) następcami prawnymi J. M. są jego rodzice – Z. M. (1) i Z. M. (2), jako osoby dziedziczące gospodarstwo rolne,
- c) następcą prawnym Z. M. (1) jest jego żona – Z. M. (2), jako osoba dziedzicząca gospodarstwo rolne,

to bieg terminu zasiedzenia upływałby w latach dwutysięcznych XXI wieku, a zatem w czasie, kiedy posiadaczami byłoby kolejno:

- J. M. (do dnia 15 stycznia 2000 roku),
- Z. M. (1) i Z. M. (2) (do dnia 6 stycznia 2001 roku),
- Z. M. (2) (do dnia 10 stycznia 2018 roku).

W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości sąd jest związany żądaniem wniosku, gdy chodzi o wskazanie w treści wniosku osoby, na rzecz której stwierdzenie zasiedzenia ma nastąpić (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

M. M. (1) i M. O. nie mogłyby zatem nabyć udziałów w prawie własności nieruchomości objętych wnioskiem, gdyby posiadanie samoistne ich poprzedników rozpoczęło się w latach siedemdziesiątych XX wieku, ponieważ w chwili upływu okresu zasiedzenia to nie wnioskodawczyni byłyby samoistnymi posiadaczami tych udziałów.

Prawidłowe są ustalenia Sądu pierwszej instancji co do tego, że od dnia śmierci P. M., to jest od dnia 3 listopada 1978 roku, do dnia 29 marca 1989 roku Z. M. (1) nie był jedynym (wyłącznym) posiadaczem samoistnym nieruchomości objętych wnioskiem, lecz jedynie współposiadaczem tych nieruchomości razem z braćmi – S. M. (3) i A. M.. Współposiadanie to było przy tym zgodne ze stanem prawnym nieruchomości, ponieważ Z. M. (1), S. M. (3) i A. M. byli jednocześnie współwłaścicielami tych nieruchomości w częściach równych na podstawie dziedziczenia po ojcu.

Okoliczność, że w latach osiemdziesiątych XX wieku Z. M. (1) uprawiał te grunty, prowadząc jednocześnie swoje własne gospodarstwo rolne, nie oznacza jeszcze, że przez ten fakt stał się samoistnym posiadaczem w zakresie udziałów, które przysługiwały braciom w tych nieruchomościach, i to niezależnie od tego, czy bracia w uczestniczyli w jakikolwiek sposób w uprawianiu tych gruntów, czy też nie. Sąd Okręgowy podziela przy tym ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji co do tego, że pomiędzy braćmi istniała współpraca w zakresie sposobu korzystania i uprawy tych nieruchomości. Relacje rodzinne między braćmi układały się poprawnie i Z. M. (1) nie zademonstrował komukolwiek w jakikolwiek sposób, że włada tymi nieruchomościami wyłącznie we własnym imieniu i jedynie siebie uważa za właściciela tych nieruchomości.

W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował stanowisko, że ten, kto rzeczą włada (osobiście lub za pośrednictwem innej osoby) jak współwłaściciel, jest jej współposiadaczem w części ułamkowej. Zasadniczym sposobem tego współposiadania jest władanie całą rzeczą wspólną, ale – jak wynika z unormowania art. 206 k.c. – w zakresie, który nie wyłącza takiego władania wspólną rzeczą przez pozostałych współwłaścicieli. Takie współposiadanie występuje także wtedy, gdy przedmiot współwłasności pozostaje w administrowaniu jednego ze współposiadaczy, który te czynności wykonuje w imieniu wszystkich, lub gdy rzecz znajduje się w zarządzie osoby trzeciej, lub została wydzierżawiona przez współwłaścicieli osobie trzeciej. W związku z tym domniemania ustanowionego w art. 339 k.c. nie można stosować w sprawie o zasiedzenie przez współwłaściciela nieruchomości udziału należącego do innego współwłaściciela<sup>11</sup>.

Szeroko powyższe zagadnienie omówił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 lutego 2016 roku, I CSK 55/1512, wskazując, że dopuszczalne jest zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości przez innego współwłaściciela. Dochodzi do niego jednak w specyficznej sytuacji, jaka powstaje wtedy, gdy posiadanie właścicielskie wykonuje osoba do tego uprawniona jako współwłaściciel. Zgodnie z art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawnienie to jest konsekwencją przyjętej w art. 195 k.c. koncepcji prawa współwłasności, jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom. Prawo to cechuje jedność przedmiotu własności, wielość podmiotów i niepodzielność samego prawa. Niepodzielność prawa wyraża się w tym, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest zatem posiadaniem właścielskim i samoistnym, stanowi bowiem realizację jego niepodzielnego prawa do rzeczy. Oznacza to, że z faktu posiadania rzeczy przez współwłaściciela wynika jedynie, iż korzysta on z

tej rzeczy zgodnie z przysługującym mu prawem. Niewykonywanie prawa posiadania przez innych współwłaścicieli nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejmując rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, ale wymaga, aby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, że zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia przewidzianego w art. 206 k.c. i uzewnętrznił tę zmianę wobec współwłaścicieli. Zastosowanie w takim wypadku domniemania z art. 339 k.c. wymaga wykazania przez współwłaściciela, że posiada rzecz ponad swoje prawo wynikające ze współwłasności. Ze względu na szerokie uprawnienia współwłaściciela do rzeczy, konieczne jest wykazanie konkretnych faktów potwierdzających rzeczywiste przejście praw i obowiązków innych współwłaścicieli w sposób pozwalający im dostrzec zmianę.

Zmiana charakteru współposiadania samoistnego przez współwłaściciela na posiadanie samoistne w zakresie całości prawa własności nieruchomości, a więc także w zakresie udziałów innych współwłaścicieli, musi być zmanifestowana w sposób nie budzący wątpliwości zarówno wobec otoczenia, ale przede wszystkim w stosunku do innych współwłaścicieli<sup>13</sup>.

W rozpoznawanej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że do dnia 29 marca 1989 roku nastąpiła zmiana współposiadania przez Z. M. (1) na posiadanie samoistne w zakresie całości prawa własności nieruchomości. Nie świadczy o tym ani fakt uprawy nieruchomości przez Z. M. (1), ani też wpłaty z tytułu podatku rolnego po śmierci jego ojca. Wpłaty takie były przecież dokonywane przez osobę zobowiązaną do uiszczania podatku rolnego, jako jednego ze współwłaścicieli solidarnie zobowiązanych do zapłaty podatku.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że do chwili obecnej w ewidencji gruntów w odniesieniu do nieruchomości oznaczonych jako działka numer (...) wpisany jest jako właściciel nieżyjący od 1978 roku P. M.. W konsekwencji tego jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wszystkie dokumenty dotyczące wymiaru podatku rolnego wystawiane były na nazwisko P. M., a osoba, która dokonywała zapłaty podatku, była w nich wskazywana nie jako właściciel nieruchomości lub nawet posiadacz samoistny, lecz jako osoba dokonująca faktycznej zapłaty podatku.

Na samoistny charakter posiadania przez Z. M. (1) całej nieruchomości nie wskazuje również treść decyzji administracyjnej z dnia 9 września 1985 roku, GG. (...) (...) (k. 73), zezwalającej Wojewódzkiej (...) Oddział Rejonowy w L. na budowę linii średniego napięcia dla potrzeb szpitala w Łącznej, przebiegającej między innymi przez nieruchomość oznaczoną jako działka numer (...). W treści tej decyzji wymieniony został wprawdzie Z. M. (1), jako właściciel nieruchomości, jednak nie wiadomo czy i w jakim zakresie przy wydaniu decyzji badany był przez organ administracji stan prawny nieruchomości, przez którą miała przebiegać linia energetyczna, i nie wiadomo, na jakiej podstawie faktycznej organ administracji oznaczył Z. M. (1) jako właściciela nieruchomości. Z. M. (1) był przy tym wówczas współwłaścicielem nieruchomości razem ze swoimi braćmi, więc ujęcie go w decyzji jako właściciela nie rozstrzyga w żaden sposób o charakterze władania nieruchomością, ani też nie jest wyrazem woli ze strony Z. M. (1) władania nieruchomością jak właściciel na zasadzie wyłączności, a więc z wyłączeniem braci.

Nie jest prawidłowe ustalenie Sądu pierwszej instancji, że w następstwie umowy z dnia 29 marca 1989 roku doszło do przekazania nieruchomości, których dotyczy sprawa, pomiędzy Z. M. (1) i J. M..

Zwrócić należy uwagę, że umowa z dnia 29 marca 1989 roku została zawarta na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40 z 1982 r., poz. 268 ze zm.).

Przepis art. 53 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku stanowił, że jeżeli rolnik lub jego małżonek są właścicielami lub posiadaczami kilku gospodarstw rolnych, przekazaniu podlegają wszystkie gospodarstwa.

Dla ważności<sup>14</sup> umowy z dnia 29 marca 1989 roku wymagane było, aby Z. M. (1) przeniósł na J. M. nie tylko własność i posiadanie nieruchomości, których był właścicielem razem z żoną Z. M., ale również udział wynoszący 1/3 część w prawie własności nieruchomości, które Z. M. (1) odziedziczył po ojcu, a jeżeli byłby posiadaczem samoistnym całości

tych nieruchomości, to także posiadanie tych nieruchomości. Tymczasem w umowie z dnia 29 marca 1989 roku Z. M. (1) nie przeniósł na syna własności tego udziału.

Oczywiście nie można wykluczyć, że w tym dniu Z. M. (1) przeniósł na syna tylko posiadanie przedmiotowych nieruchomości w zakresie udziału, który przypadł mu w wyniku dziedziczenia po ojcu, jednak faktu tego nie odnotowano w umowie zawartej w formie aktu notarialnego, która w ogóle nie odnosi się do nieruchomości, których rozpoznawana sprawa dotyczy.

Skoro do tego dnia Z. M. (1) nie był posiadaczem samoistnym nieruchomości w zakresie udziałów przysługujących braciom, to nie mógł przenieść tego posiadania na syna.

Hipotetycznie można byłoby przyjąć, że od dnia 29 marca 1989 roku J. M. zaczął władać jak właściciel nieruchomości oznaczonymi jako działki numer (...), uważając się za właściciela całości tych nieruchomości, jednak w okolicznościach sprawy w zakresie udziałów, które przysługiwały braciom Z. M. (1), mogło to nastąpić co najwyżej na skutek jednostronnych czynności faktycznych J. M., nie zaś na skutek przeniesienia posiadania przez Z. M. (1).

Sąd Rejonowy przyjął, że bezsporna jest okoliczność, że od dnia 29 marca 1989 roku J. M. był samoistnym posiadaczem nieruchomości oznaczonych jako działki numer (...), jednak stanowisko to nie jest trafne.

O tym, że jakiś fakt jest bezsporny, można mówić w postępowaniu cywilnym tylko wówczas, gdy podstawą ustalenia tego faktu jest jego przyznanie przez wszystkich uczestników postępowania (art. 229 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) albo też, gdy zachodzą warunki do uznania za przyznane twierdzeń wnioskodawców lub uczestników o faktach (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie uczestnicy nie przyznali okoliczności faktycznych tego rodzaju, które mogłyby świadczyć o samoistnym posiadaniu przedmiotowych nieruchomości przez J. M. od dnia 29 marca 1989 roku. Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 30 października 2017 roku pełnomocnik L. M. wskazał na okoliczność, która mogłaby przemawiać za samoistnym posiadaniem J. M., a mianowicie, że spadkobiercy P. M. zwracali się do J. M. o finansowe rozliczenie z tymi spadkobiercami, lecz J. M. nie zadośćuczynił tym żądaniom (k. 51), jednak twierdzeniom tym, skądinąd korzystnym dla wnioskodawczyń, wnioskodawczynie stanowczo zaprzeczyły w piśmie z dnia 21 listopada 2017 roku (k. 72).

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest zatem podstaw faktycznych do przyjęcia, że J. M. władał nieruchomościami oznaczonymi jako działki numer (...), uważając się za ich właściciela.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że można mówić w sprawie o samoistnym posiadaniu J. M. od dnia 29 marca 1989 roku, to przy założeniu, że najpierw Z. M. (2) i Z. M. (1) byli następcami prawnymi J. M. w zakresie posiadania nieruchomości (jako jego spadkobiercy), a następnie kolejno takimi następcami byli Z. M. (2) (jako spadkobierca Z. M. (1)) oraz M. M. (1) i B. O. (jako spadkobiercy Z. M.), to do chwili orzekania przez Sąd Okręgowy, jako sąd drugiej instancji, nie upłynąłby jeszcze bieg zasiedzenia. Bieg ten został bowiem przerwany.

W dniu 19 lutego 2019 roku L. M., następca prawny zmarłego w 2012 roku S. M. (3), złożył do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wniosek o zawezwanie do próby ugodowej skierowany przeciwko M. M. (3) i M. O.. L. M., działając także na rzecz pozostałych współwłaścicieli nieruchomości oznaczonych jako działki numer (...), to jest spadkobierców S. M. (3) i A. M., wniósł o dopuszczenie do współkorzystania z tych nieruchomości.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej i wydania nieruchomości do współkorzystania jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, o którym mowa w przepisie art. 206 k.c. Wniosek taki przerywa zatem bieg terminu zasiedzenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

Dodatkowo należy wskazać, że współwłaściciel nieruchomości może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić od innego współwłaściciela wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa tych współwłaścicieli, których wspólne prawo jest zagrożone lub naruszone zachowaniem innego współwłaściciela (argument z art. 209 k.c.).

÷

Uzasadniony jest wprawdzie częściowo podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 176 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, jednak okoliczność ta nie wpływa na prawidłowość rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym postanowieniu.

Przepisów art. 176 § 2 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. nie można interpretować w ten sposób, że obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas samoistnego posiadania tylko swojego spadkodawcy. Powołane przepisy takiego ograniczenia nie zawierają, co oznacza, że obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, również ten czas posiadania samoistnego, który do swojego posiadania mógł doliczyć spadkodawca obecnego posiadacza. Obecny posiadacz – spadkobierca poprzedniego posiadacza samoistnego wchodzi bowiem w całość praw i obowiązków swojego spadkodawcy, w tym także w zakresie przysługującego spadkodawcy uprawnienia do doliczenia czasu samoistnego posiadania poprzednika tego spadkodawcy, przy czym poprzednikiem może być zarówno osoba, o której mowa w przepisie art. 176 § 1 k.c., jak i spadkodawca, o którym mowa w przepisie art. 176 § 1 k.c. W konsekwencji możliwe jest doliczenie przez obecnego posiadacza nieprzerwanego czasu samoistnego posiadania kilku osób, które są kolejno spadkobiercami po pierwotnym posiadaczu samoistnym.

Nieprawidłowa wykładnia przepisu art. 176 § 2 k.c. przez Sąd Rejonowy nie miała jednak wpływu na trafność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia podlegał oddaleniu z przyczyn, które zostały wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.

\*

Na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił oddalić wnioski M. M. (1) i M. O. o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawczyń została oddalona, nie mogą one uzyskać od uczestników zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

L. M. i R. M., którzy byli reprezentowani przez zawodowych pełnomocników, najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złożyli Sądowi Okręgowemu spisu kosztów, ani nie zgłosili wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Roszczenie L. M. i R. M. o zwrot kosztów postępowania odwoławczego wygasło zatem na podstawie art. 109 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Pozostali uczestnicy nie ponieśli w postępowaniu odwoławczym żadnych kosztów.

\*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Dorota Modrzewska-Smyk Dariusz Iskra Urszula Korneluk

1 Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, Lex nr 174215; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 237/00, Lex nr 52528; wyrok SN z dnia 5 lipca 2000 roku, I CKN 291/00, Lex nr 303349; wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, Lex nr 151622.

2 Wyrok SN z dnia 24 czerwca 2008 roku, I PK 295/07, Lex nr 496401.

3 Wyrok SN z dnia 15 września 2005 roku, II CK 59/05, Lex nr 385605; wyrok SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, Lex nr 53144.

4 Wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, Lex nr 172176; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, Lex nr 174131; wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, Lex nr 164852; wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, Lex nr 151622; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2003 roku, II CKN 1335/00, Lex nr 439181; wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273; postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 roku, I ACa 180/08, Lex nr 468598, OSA 2009/6/55; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 roku, I ACa 953/07, Lex nr 466440; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08, Lex nr 504047; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2008 roku, I ACa 328/08 Lex nr 466423; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 roku, I ACa 205/08, Lex nr 465086; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2008 roku, I ACa 1040/07, Lex nr 466431; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 roku, I ACa 1053/06, Lex nr 298433; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 roku, I ACa 1303/05, Lex nr 214251; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 stycznia 2006 roku, I ACa 1609/05, Lex nr 189371.

5 Wyrok SN z dnia 21 października 2005 roku, III CK 73/05, Lex nr 187032.

6 Por.: uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 marca 2012 roku, II CSK 362/11, Lex nr 1165068; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 roku, CKN 1269/00, Lex nr 564704; uzasadnienie postanowienia z dnia 7 grudnia 2000 roku, II CKN 334/00, Lex nr 11700115.

7 Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 kwietnia 2002 roku, IV CKN 980/00, Lex nr 53922; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CK 3/02, Lex nr 564819.

8 Por.: uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 lipca 2011 roku, II PK 23/11, Lex nr 1095821; uzasadnienie wyroku SN z dnia 23 lipca 2008 roku, I UK 7/08, Lex nr 500238.

9 Por. uzasadnienie postanowienia z dnia 21 listopada 2000 roku, II CKN 428/00, Lex nr 536998; uzasadnienie wyroku SN z dnia 21 września 2007 roku, V CSK 192/07, Lex nr 619680; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 21 listopada 2000 roku, II CKN 428/00, Lex nr 536998.

10 Por.: uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 grudnia 2006 roku, II PK 125/06, Lex nr 950402; uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 roku, I CK 647/03, Lex nr 585675; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 marca 2003 roku, I CKN 94/01, Lex nr 78899; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2002 roku, I CKN 1063/00, Lex nr 515435; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 stycznia 2001 roku, IV CKN 481/00, Lex nr 52802; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 365/99, Lex nr 52718; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2001 roku, V CKN 1683/00, Lex nr 536812.

11 Por. przykładowo: uzasadnienie postanowienia SN z dnia 4 lipca 2014 roku, II CSK 622/13, Lex nr 1504555; uzasadnienie postanowienia z dnia 5 listopada 2014 roku, III CSK 280/13, Lex nr 1621344; uzasadnienie postanowienia z dnia 12 lutego 2015 roku, IV CSK 251/14, Lex nr 1653769; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 25 listopada 2015 roku, IV CSK 87/15, Lex nr 1968455.

12 Lex nr 2008736.

13 Por. przykładowo: uzasadnienie postanowienia SN z dnia 19 marca 2015 roku, IV CSK 360/14, Lex nr 1713028; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 października 2015 roku, I CSK 885/14, Lex nr 1823317.

14 Por. uzasadnienie postanowienia z dnia 12 stycznia 2000 roku, III CKN 504/98, Lex nr 1218417, wydanego na tle przepisów ustawy z dnia 27 października 1977 roku o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. z 1977 r. z Nr 32, poz. 140).